



Spółeczeństwo

Studia, prace badawcze i dokumenty
z zakresu nauki społecznej Kościoła

**Rok XXXIV
2024 nr 1 (165)
styczeń–marzec**

**Kwartalnik
ISSN 1426-4196**

Warszawa 2024

RADA NAUKOWA

W. Dłubacz, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / B. Drożdż, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu / A. Dylus, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego / A. Dziuba, Biskup Łowicki / S. Fel, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / W. Kawecki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego / K. Kietliński, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego / J. Kupny, Arcybiskup Metropolita Wrocławski / P. Król SCJ, Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT / P. Mazurkiewicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego / R. Nęcek, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II / W. Misztal, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II / S. Skobel, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Lista recenzentów, procedura recenzowania artykułów naukowych oraz informacje dla autorów przygotowujących artykuły dostępne na stronie internetowej czasopisma

Redaktor naczelny: ks. prof. PWT dr hab. Bogusław Drożdż

Członkowie redakcji: ks. dr Dariusz Wojtecki, Piotr Sutowicz

Sekretarz redakcji: Kamil Sulej



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Wydawca wersji włoskiej: Fundacja „Giuseppe Toniolo”, Weronia, www.fondazionetoniolo.it
Wydawca wersji polskiej: Fundacja Civitas Christiana, Warszawa, www.fundacja.civitaschristiana.pl

Adres redakcji: 00-519 Warszawa, ul. Wspólna 25, tel. 722 090 847
e-mail: spoleczenstwo@civitaschristiana.pl, www.spoleczenstwo.civitaschristiana.pl

Skład i redakcja techniczna: Diecezjalne Centrum Edukacyjne w Legnicy
e-mail: centrum@diecezja.legnica.pl, www.centrum.diecezja.legnica.pl

Grafiki: Justyna Szewczyk

Nakład 100 egz.
Druk: Drukarnia ESUS
ul. Południowa 54
62-064 Plewiska

Sztuczna inteligencja



OD REDAKCJI

Ogrom artykułów poświęconych sztucznej inteligencji nie może zaskakiwać, a tym bardziej przerażać. O maszynie parowej też się rozpisywano. Jest czas podziwiania i jest czas planowania. Najśmielsze oczekiwania już się spełniają, a apokaliptyczne wizje wydają się rysować limitowane rozwiązania. Co nas interesuje, gdy pytamy o sztuczną inteligencję? A może nie interesuje, a jedynie nurtuje! W jakim kierunku pójdziemy, zagłębiając się jako ludzkość w problematykę sztucznej inteligencji? Czym ją obejmujemy, aby zdefiniować? A może wprost należy uciekać od definicji, przyjmując najprościej: maszyna to maszyna. Niemniej nie zatrzymamy tego, i nawet nie próbujemy! Budowniczości tej maszyny niech się trudzą nad jej nazwaniem, użytkownicy, a pośród nich ci, którzy uważają, że przekroczyli szklany sufit i już nie puszcza stopy Pana Boga – niestety, jest ich spora gromadka – niech pracują czy bawią się dalej.

Jeżeli z ilości nie urodzi się jakość – a tak jest – to sztuczna inteligencja nie ma inteligencji. Jest szybko liczącą maszyną. Nie cieszy się, gdy liczy i bez wyrazu komunikuje o wyniku. Jeśli wszystko można zamienić na policzalne, to wszystko będzie policzone. Jakości to nie dotknie, dlatego maszyna nie przewartościuje niczego i nie zrealizuje swoich sensów czy nonsensów, bo ich nie stawia. Jedynie może się zapętlić, a i tak pies nie dogoni swojego ogona. Problem pojawi się wtedy, gdy maszyna dzięki swym algorytmicznym decyzjom zacznie „dbać” o siebie. Trzeba więc brać pod uwagę, że na tej drodze realizacji „siebie” może pojawić się przeszkoda, jaką jest człowiek i jego wola. To daje do myślenia. Nie musi jednakże dojść do takich apokaliptycznie ostatecznych rozwiązań. Trzeba stale pamiętać, że to nie sztuczna inteligencja jest głupia, ale „brawurowa jazda rowerem bez trzymania”.

Sztuczna inteligencja będzie coraz bardziej wspomagać człowieka. Wiele ról ludzkich będzie spełniała dokładniej i szybciej. Przyjdzie czas, że „wyręczanie” stanie się modą, może później koniecznością, ale w końcu religią – i pojawi się problem, który będzie narastał. Nade wszystko uderzy w wolną wolę, wprowadzając miałość wysuszoną z odpowiedzialności. Zagipsuje również rozum i wyobraźnię – twórczość (?) będzie powszechna, ale nie mając autorytetów, przestanie wychowywać i formować, będzie dyscyplinować i zamykać w bańce spełnienia, bo kto z kim przystaje, takim się staje. Ale tylko do czasu. A co potem? Zobaczymy.

Nauka społeczna Kościoła nie ucieka od problemów, jakie wywołuje sztuczna inteligencja. Nie może tego robić, i tego nie czyni. Czuwa i pyta, analizuje

i wnioskuje, teologicznie interpretuje i oświecla Ewangelią, wchodzi roztropnie w rozpoznawany coraz bardziej zamyśl Boga względem człowieka i świata, ufając Jego Opatrzności i wyznając:

Temu [...], który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen (Ef 3,20 n.; zob. Konstytucja Gaudium et spes 93).

Ks. Bogusław Drożdż
Redaktor naczelny

Warszawa – Legnica, 19 marca 2024 r., w uroczystość św. Józefa,
Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.